

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. Nr 186 (636)

KIELCE

PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA 1951 R.

Cena 15 gr.

Dzięki ofiarnej pracy robotników i techników pierwsza w Polsce fabryka włókien sztucznych w Gorzowie rozpoczęła produkcję

GORZÓW (PAP). W DNIU 7 BM. ROZPOCZĘŁY PRODUKCJĘ POTĘŻNE ZAKŁADY WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH W GORZOWIE NA ZIEMIACH ZACHODNICH. KRAJ NASZ OTRZYMAŁ NOWĄ, WSPANIAŁĄ FABRYKĘ, KTÓRA WYTWARZA OGROMNY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH, POTRZEBNYCH DLA ROZBUDOWUJĄCEGO SIĘ PRZEMYSŁU I DA NAJSZERSZYM RZESZOM LUDNOŚCI TYSIĄCE TON NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI WYROBÓW KONSUMCYJNYCH.

Na rozległych, tonących w zieleni terenach Zakładów łożą się czerwone i białoczerwone sztandary. Przy wejściu bieleją litery dumnego napisu: „ZOBOWIĄZANIE PRZEDTERMIENOWEGO URUCHOMIENIA ZAKŁADÓW W DNIU 7 LIPCA WYKONALIŚMY”.

Na trybunie w hali warsztatów zajmują miejsce — owacyjnie witany — premier JÓZEF CYRANKIEWICZ. Towarzyszą mu: zastępca przewodniczącego PKPG minister ADAM WANG, minister Przemysłu

licznych zebranych, gdy następuje kulminacyjny punkt uroczystości — przekazanie potężnych Zakładów przez załogę budowlanych — załogę produkcyjną.

Longin Lewicki przez cały czas budowy był dla wszystkich wzorem bohaterstwa pracy. Przekazując przedstawicielowi załogi produkcyjnej — Władysławowi Włoczkowi — nowy wielki obiekt planu 6-letniego, w prostych robotniczych słowach charakteryzuje trudności okresu budowy i wyraża najważniejsze życzenia, których

łą owacją na cześć Rządu Ludowego i Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Przewodniczącego BOLESŁAWA BIERUTĄ.

Nowy piec martenowski w hucie »Batory« uruchomiony przed terminem

CHORZÓW (PAP). Budowniczości nowego pieca martenowskiego w hucie »Batory« godnie uczcili zbliżające się Święto 22 lipca. W dniu 6 lipca br., na 29 dni przed planowanym terminem, w hucie

10 lipca rozpoczną się rokowania o przerwanie ognia w Korei

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie agencje prasowe donoszą, że w niedzielę odbyły się w mieście Kaesong pierwsze rozmowy między oficerami łącznikowymi dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej i dowództwa ochotników chińskich oraz oficerami łącznikowymi generała Ridgway'a. Powołując się na oświadczenie rzecznika sztabu Ridgway'a, amerykańskie agencje prasowe podają, że w wyniku wstępnych rozmów odbytych dnia 8 lipca w Kaesong, rozpoczną się dnia 10 lipca w Kaesong rokowania w sprawie przerwania ognia i zawieszenia broni w Korei.

Manifestacja potęgi lotnictwa ZSRR

W obecności Generalissimusa Stalina odbyła się pod Moskwą wspaniała defilada lotnicza

MOSKWA. PAP. DNIA 8 LIPCA ODBYŁA SIĘ NAD LOTNISKIEM TUSZYNO POD MOSKWĄ WSPANIAŁA DEFILADA LOTNICTWA RADZIECKIEGO. W łożu państwowej obecny był JÓZEF STALIN w otoczeniu kierowników Partii i Rządu. Setki tysięcy mieszkańców stolicy Związku Radzieckiego, przybyłych na defiladę, z entuzjazmem witały wielkiego STALINA — twórcę lotnictwa radzieckiego.

Defiladę otworzyły samoloty z obrzuceniami sztandarami. Wzrok setek tysięcy ludzi skierowany jest w stronę samolotu z obrzuceniami sztandarami, na którym widnieje portret STALINA. Na następnych samolotach transportowały się goście z 16 Republiki Radzieckich. Grupa samolotów układała na niebie słowa: „CHWAŁA STALINOWI”.

Następnie rozpoczyna się pierwsza część defilady. Biorą w niej udział piloci-amatorzy, którzy wykonują szereg niezwykłych zrzeczeń popisu pilotażu. Druga część defilady poświęcona jest pokazom lotnictwa wojskowego. Dowódca generalny Wasyl Stalina. Na początku odbył się wyższy pilotaż na samolotach odrzutowych konstrukcji Mikojana. Samoloty te z szybkością większą niż szybkość głosu i z niezwykłą precyzją wykonywały rozmaite skomplikowane figury pilotażu.

Trzecia część defilady poświę-

„Batory“ dokonano pierwszego spustu stali z nowego pieca martenowskiego. Zarówno projekt jak i wszystkie elementy konstrukcyjne pieca opracowano i wykonano całkowicie w kraju. Autorem projektu nowoczesnego agregatu jest inż. WRÓBEL.

»Polityka rokowań musi zwyciężyć politykę siły!«

Wręczenie prof. Joliot-Curie Stalinowskiej Nagrody Pokoju

MOSKWA (PAP). — W DNIU 6 LIPCA NA KREMLU W SALI ŚWIERDŁOWSKIEJ ODBYŁO SIĘ UROCZYSTO WRĘCZENIE MIĘDZYNARODOWEJ NAGRODY STALINOWSKIEJ „ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI“ WYBITNEMU DZIAŁACZOWI MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU W OBRONIE POKOJU, WIELKIEMU UCZONEMU FRANCUSKIEMU, PRZEWODNICZĄCEMU ŚWIATOWEJ RADY POKOJU — FRYDERYKOWI JOLIO-CURIE.

Na uroczystość przybyli członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, przedstawiciele Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu

Młodzieży Radzieckiej i innych organizacji społecznych. Obecni byli również członkowie Akademii Nauk ZSRR oraz laureaci Międzynarodowej Pokojowej Nagrody Stalinowskiej — przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet EUGENIA COTTON i meksykański działacz społeczny HERIBERTO JARA.

Przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Nauk ZSRR — Skobielew, wręczając uroczystość Fryderykowi Joliotowi Curie dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej i złoty medal z wizerunkiem JÓZEFA STALINA, oświadczył m. in.: „Naród radziecki nie ma większej nagrody niż nagroda z rąk waszych” (Dokończenie na str. 2)

Dla uczczenia Święta 22 Lipca

Cenne zobowiązania produkcyjne RZO i kopalni »Edward«

Wzmocnionym rytmem pracy tętnią w całym kraju fabryki, szybciej rosną w górę bloki mieszkalne i hale, lepiej, sprawniej funkcjonuje nasz transport. Czyn Lipcowy zmobilizował masy pracujące do wzmocnienia twórczej, pokojowej pracy, do pomnożenia dotychczasowych osiągnięć.

Załoga Radomskich Zakładów Obuwia w Cynie Lipcowym zobowiązała się dać Państwu 5 tys. par obuwia ponad plan wartości ponad 600 tys. zł.

Dział kontroli technicznej zobowiązał się zmniejszyć o 1 proc. ilość obuwia drugiego gatunku. Oddział Zaopatrzenia postanowił terminowo dostarczać skórę i materiały do produkcji innym działom RZO. Pracownicy szwalni podnieśli jakość pracy oraz przyrzekli, że będą wzorowo porządkować, praktykanci — zetemponcy zobowiązali się przepracować 2 dni w tygodniu w dziale manipulacji, zaś szarflowaczki 0-425 zmniejszą ilość wymian i poprawią jakość produkcji. Uczennice ze szkoły przemysłowej wykonają 360 par cholewek ponad plan.

Wśród zobowiązań indywidualnych wyróżnia się zobowiązania nie tow. KAFAROWSKIEGO, przodownika pracy, który swój trzeci rok planu 6-letniego wykona do 22 lipca br.

Czyn Lipcowy kopalni „EDWARD“ zainicjował ZMP-owiec Tadeusz Słonkowski. Brygada jego, w skład której wchodził towarzysz: Krupa i Jędrzak zobowiązała się wykonać 20 sztuk koronek do wiercen geologicznych, dając 40 roboczogodzin oszczędności.

Na wezwanie ZMP-owców odpowiedziała cała załoga. Siłaczowie tow. Kosiński i Kusmierski oraz tokarze Łuczyński i Kusiak zobowiązali się przeprowadzić remont pompy odśrodkowej do dnia 22 lipca zamiast na dzień 1 sierpnia br.

Z frontu akcji zniwnej

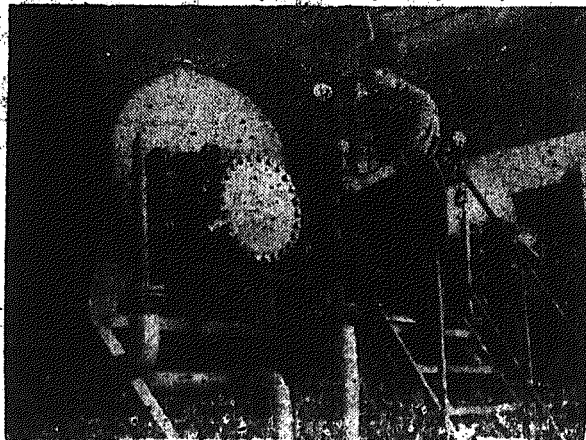
Przydzielę sнопowiazatkę z SOM-u w Dwikozach do Innego ośrodka

Ostatnio PZGS w Sandomierzu przydzielił SOM-owi w Dwikozach sнопowiazatkę, która jednak w tamtym terenie nie będzie mogła być użyta. Do tychczas SOM w Dwikozach podpisał umowę na jej pracę zaledwie na obszarze 6 ha. A przecież w innym terenie, bardziej równym, sнопowiazatka ta mogłaby wiele zrobić, będąc szczególnie poszukiwaną maszyną. PZGS w Sandomierzu winien sнопowiazatkę przydzielić do sнопowiazatki innemu ośrodkowi, lub wymienić ją na żniwiarkę, na której zapotrzebowanie w gminie Dwikozy jest bardzo duże.

Dlaczego PZGS w Pińczowie po macoszemu i aktuże GS w Koszycach?

Gmina Spółdzielni w Koszycach (pow. Pińczów) do tej pory nie została należycie zapoznana w artykule niedzielnym w czasie żniw, jak: kosa, sierp, osielki itp. Ponadto do tej pory PZGS nie przydzielił spółdzielni na okres żniw większych ilości piwa i lemoniady. Nie pamięta również o potrzebach chłopów z Koszyc delegaturę Centrali Mięsoj z Kaniemierzy Wielkiej, która na ten ważny okres w życiu wsi nie zwiększyła przydziałów słoju i mięsa na przerób wędlin.

Czasu do nadrobienia tych niedociągnięć pozostało mało. Należy je zatem usunąć jak najszybciej.



ZMP-owiec Stanisław Twardosz pracuje przy destylatorze surowca, służącego do wyrobu sztucznego włókna. (CAF fot. Baranowski)

chemicznego — BOLESŁAW RUMIŃSKI, przewodniczący CRZZ, WIKTOR KŁOSIEWICZ, przedstawiciel miejscowych władz, dyrektor budowy fabryki i najwybitniejsi przodownicy pracy.

Na mównicę wchodził przewodnicząca rady zakładowej, ob. Krystyna Nawrotek, która wita w imieniu załogi przedstawicieli władz. Długo i serdecznie oklaskują ich zebrani, okrzykami wyrażając przywiązanie i wdzięczność dla Partii i Rządu, pod których kierownictwem polskie masy pracujące odnoszą wciąż nowe sukcesy w pokojowym budownictwie. Duma i radość rozpieła pierś wszystkich zebranych tu ludzi. Potwierdzeniem tych uczuć są słowa dyrektora naczelnego budowy Zakładów — Henryka Ejeharfa. Mówi on o ogromnych trudnościach, które pokonała załoga, o nieustającej walce jaką stoczyła, przełamując przeszkody na pozór nie do pokonania, o ludziach, którzy rośli i hartowali się w tej walce.

Na trybunie wchodził minister Rumiński. (Streszczenie przemówienia min. Rumińskiego podajemy na stronie 2.)

Wzruszenie ogarnia wszyst-

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszone w Gorzowie podajemy na str. 3

spełnienie zapewni fabryce wspaniały rozwój. „Tu, na tej hali — mówi Lewicki — rozgrywała się niejednokrotnie dramatyczna walka majstrów, inżynierów — o wykonanie w należyty sposób tego czy innego aparatu. Tu, w tej hali wykresione było słowo „niemożliwe“. Tu, w tej hali — jak stał dźwięczały inne słowa: „Muszą być zrobione, musimy zbudować“.

W dniu dzisiejszym załoga budowy Zakładów Włókien Sztucznych w Gorzowie przekazuje fabrykę, będącą w pełnym biegu — Rządowi Polski Ludowej i narodowi polskiemu. Na tej hali fabrycznej, na odwiecznej ziemi słowiańskiej dokonujemy się wielki czyn historyczny. Nie jest to czyn zbrojnego zwycięstwa i krwawej sławy, ale czyn pokojowego budownictwa i twórczej pracy.

Załoga produkcyjnej łączy się jak najczęściej przodownicy i przodowników pracy”. Serdeczny, braterski udział dłoń Premiera Rządu i robotnika towarzyszy tym słowom. Znowu wybucha burza oklasków i okrzyków. Rozbrzmiewa potężna melodia Międzynarodówki. **ZAKŁADY WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH W GORZOWIE ROZPOCZĘŁY PRODUKCJĘ.**

Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości, premier Cyrankiewicz oraz towarzyszące mu osoby i zaproszeni goście udają się na zwiedzenie zakładów.

Po zwiedzeniu fabryki, w godzinach popołudniowych, w jednej z nowoobudowanych hal fabrycznych, odbył się obiad, podczas którego premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, przyjęte przez wszystkich zgromadzonych długotwa-

Kampania żniwna rozpoczęta

WARSZAWA (PAP). PGR-y przystąpiły do zbiorów zbóż. Pierwszy do zbioru wczesnego żyta przystąpił zespół PGR Gażyn w pow. Leszno, okr. Poznań — Wschód. Zbiory żyta na glebach lepszych rozpoczęto tam 5 m. Zg. przykładem PGR zbory żyta rozpoczyna niektóre spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie. Pierwsza w woj. warszawskim do zbiorów żyta z lepszych gleb przystąpiła spółdzielnia produkcyjna Duchnica w pow. warszawskim, a za nią spółdzielnia w Nowym Kamieniu. Na polach spółdzielczych w Nowym Kamieniu zboża dochochoda do 2 m. wysokości, a kłosa są grube i ciężkie. Przewiduje się tam zbiory z 1 ha 28 — 30 q żyta i 27 — 30 q pszenicy.

15 tys. oficerów i 20 tys. żołnierzy uwięzionych przez klikę Tito

SOFIA (PAP). Jak donosi dziennik „Otoczestven front“, klika Tito rozchodzi 70 proc. całego budżetu Jugosławii na przygotowania wojenne. Jugosławia została przekształcona w bazę wypadową przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Armia jugosłowiańska została całkowicie oddana na usługi imperialistów amerykańskich — angielskich. Dziennik stwierdza, że w Jugosławii coraz bardziej wzrasta się opór narodu przeciw polityce wojny i nędzy, prowadzonej przez klikę Tito. Sześć się też na ogromną skalę ruch oporu w armii jugosłowiańskiej przeciwko polityce wojennej Tito. W związku z tym odbywały się masowe aresztowania wśród żołnierzy i oficerów. W więzieniach przebywa obecnie 15.000 oficerów i ok. 20.000 żołnierzy, którzy występowali przeciwko zdradzie Tito i jego klikę.

Wręczenie prof. Joliot-Curie Stalinowskiej Nagrody Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej) zana z imieniem wielkiego STALINA. Przyznając Panu Międzynarodową Nagrodę Stalinowską, Komitet wyraża o pinie i wolę milionów ludzi, którzy znają Pana i kochają jako odważnego i niezłomnego bojownika o pokój i przyjazne stosunki między narodami.

W imieniu uczonych radzieckich gorąco powitali laureata prezydent Akademii Nauk ZSRR — Niesmiejanow, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Tichonow, członkowie prezydium Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet — Zulfewa oraz zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich — Siemienow.

W odpowiedzi zabrał głos laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Fryderyk Joliot-Curie, który oświadczył m. in.: Panie przewodniczący, drodzy przyjaciele! Niech mi wolno będzie opowiedzieć, jak głęboko waruszenie ogarnęło mnie, gdy dowiedziałem się, że Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich postanowił przyznać mi Nagrodę Stalinowską „za utrwalanie pokoju między narodami”.

Niechaj wolno mi będzie jako Francuzowi dodać, że jestem szczęśliwy, iż otrzymuję tę wielką nagrodę wraz z moją rodziną — Eugenią Cotton. Sądzę, że wyraziłoby w ten sposób swój szacunek dla mego kraju, ponieważ wysoko ceniąc walkę na r. Ju francuskiego o pokój. Myśli moje zwracają się dziś

Sukces wyborczy Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego

HELSINKI. PAP. Według niepełnych danych, Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego uzyskał w ostatnich wyborach do sejmiku, które odbywały się 2 i 3 lipca br., — 45 mandatów, czyli o 7 mandatów więcej, niż w poprzednich (1947 r.) wyborach.

Uruchomienie produkcji w Gorzowie —

przełomem w rozwoju polskiego przemysłu chemicznego

Przemówienie ministra Przemysłu Chemicznego inż. Bolesława Rumińskiego

WARSZAWA (PAP). — Podkreślając konieczność szybkiego wyrównania zaległości kapitalistycznej gospodarki, min. Rumiński stwierdził, iż chemia ma na swoim odcinku szczególne zadania. W ostatnich czasach w produjących krajach przystąpiono do produkcji nowych surowców i produktów chemicznych. Otrzymuje się substancje zastępcze, których jakość i zastosowanie przewyższają produkty naturalne. Produkują się także w skali wielkoprzemysłowej benzyna i paliwa syntetyczne, kauczuk i tworzywa syntetyczne, wszelkiego rodzaju przetwory farmaceutyczne, białko syntetyczne, witaminy itp.

Nowym poważnym osiągnięciem jest rozpracowanie i wykorzystanie w praktyce chemii, procesów wysokociśniskowych. Ta droga otrzymuje się masy plastyczne i tworzywa sztuczne, m. in. włókno syntetyczne. Tworzywa sztuczne zastępują dziś z powodzeniem szereg metali, szkła i materiałów budowlanych. Włókna syntetyczne zastępują, a nawet znacznie przewyższają jakością, wytrzymałością i estetyką włókna bawełny czy wełny.

WSZYSTKIE TE NOWE ZDOBYCZE I OSIĄGNIĘCIA TECHNIKI MUSIMY JAK NAJPRZEDZIEJ WPROWADZIĆ I WYKORZYSTAĆ W NASZEJ GOSPODARCE. Mamy w tym kierunku pełne możliwości i warunki. Posiadamy podstawowy surowiec — węgiel, który w procesach syntezy chemicznej odgrywa decydującą rolę. Jesteśmy w ścisłym kontakcie i współpracy z produkcją i techniką Związku Radzieckiego, co umożliwia nam wprowadzenie do naszej gospodarki najnowocześniejszych zdobyczy chemii i techniki.

Na przykładzie Gorzowa wiadac, jak szybko idziemy naprzód. Dziesiątki lat czekaliśmy dawniej na wprowadzenie i przyswojenie sobie takiej rewolucyjnej metody w chemii jak otrzymanie włókna syntetycznego. Zagraniczne koncerny i kapitał rodzący nie spieszyli się do wprowadzenia nowej techniki i rozbudowy przemysłu w Polsce. Dziś w Polsce Ludowej podejmuje się produkcję włókna syntetycznego, prawie równocześnie z wprowadzeniem podobnej produkcji w najbardziej produjących krajach przemysłowych.

Dziś, inżynierowie i technicy polscy opierają się na wzorach produkujących techniki radzieckiej, — sami projektują i budują wielkie kombinaty chemiczne, czego przykładem jest Gorzów i Włódz.

Gdy na terenie Gorzowa były ruiny, daleko w Jeleniej Górze małe grono entuzjastów rozpoczęło ambitne prace. Porzuciła była droga chemików dołnośląskich do otrzymania włókna syntetycznego z fenolu. Technicy i konstruktorzy Jódzkiego Biura Projektów prowadzili prace równoległe z chemikami i w oparciu o ich pomoc i wytyczne. Musieli oni przełamywać nie mniejsze trudności, nie mając żadnych materiałów, ani nawet prymitywnych wzorów dokumentacji technicznej.

Zaczynamy w tym roku w Gorzowie produkcję setek kilogramów włókna syntetycznego dziennie. W najbliższym okresie przejdziemy do produkcji tysięcy i wielu tysięcy kilogramów dziennie. To oznacza, że Zakłady Gorzowskie przyczyniają się do wzmocnienia podaży artykułów włókienniczych, a przede wszystkim dziewiarskich i północznych. Już w tym roku będziemy produkowali przędzę wystarczającą na kilka milionów par pończoch rocznie, a w przyszłości na kilkanaście i kilkadziesiąt milionów par oraz na miliony metrów tkanin o najwyższej wartości.

Gorzów przyszedł, to potężny kombinat syntezy chemicznej. Obok produkcji syntetycznej kombinat wien produkować inne nowe gatunki włókna, m. in. tzw. przędzę oetanową, dalej przewiduje się uruchomienie produkcji wysokowartościowej

folii, szereg mas plastycznych, lakierów itp.

Gorzów stanowi przełom w rozwoju przemysłu włókienniczych. Dla chemików Gorzów wien zapoczątkować równie przełom w rozwoju całego przemysłu chemicznego i całej gospodarki.

TEN PRZEŁOM WINIEN DO KONYWAC SIĘ NA TRZECH ODCINKACH:

1. NA ODCINKU WZMOCNIENIA WIEZI GOSPODARKI Z NAUKĄ I NOWĄ TECHNIKĄ.
2. NA ODCINKU PEŁNEGO WYKORZYSTANIA BOGACTW SUROWCOWYCH W POLSCE, A PRZEDZIE WSZYSTKIM WĘGLA JAKO PODSTAWY ROZWOJU WIELKIEJ SYNTETYZNY CHEMICZNEJ.

3. NA ODCINKU WIEKSZEGO ZESPÓLENIA I POWIĄZANIA KOLEKTYWU ROBOTNICZO-TECHNICZNO-INŻYNIERYJNEGO, KTÓRY JEST DECYDUJĄCYM OGNIWEM ROZWOJU CAŁEJ NASZEJ GOSPODARKI.

CHCEMY I BĘDZIEMY MÓWIC O GORZOWIE I LUDZIACH GORZOWA JAK O PRAWDZIWYCH BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU, KTÓRZY ZAPOCZĄTKOWALI REWOLUCYJNE PRZEMIANY W PRZEMYSLE CHEMICZNYM I CAŁEJ GOSPODARCE.

Młodzież polska z zapałem przygotowuje się do II Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

WARSZAWA (PAP). DO 5 SIERNIA BR. — DNIA ROZPOCZĘCIA II ŚWIATOWEGO ZLOTU MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ POZOSTAŁO JUŻ TYLKO KILKA TYGODNI. W ZWIĄZKU Z TYM — NA CAŁYM ŚWIECIE I W NASZYM KRAJU — MŁODZIEŻ CORAZ INTENSYWNIEJ PRZYGOTOWUJE SIĘ DO TEJ WIELKIEJ POKOJOWEJ MANIFESTACJI.

Na specjalnych obozach z zapałem ćwiczą zespoły artystyczne, coraz liczniej napływają prace na „Wielki Konkurs Przedzłoty”, w miastach, fabrykach i wsiach młodzież wzmacnia aktywność w przeprowadzaniu zbiórki na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy.

13 GRUP MŁODZIEŻOWYCH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH WYJEDZIE DO BERLINA

W wyniku krajowych eliminacji, w których wzięły udział 44 zespoły artystyczne, reprezentujące młodzież wszystkich województw, zakwalifikowano na wyjazd do Berlina 13 zespołów artystycznych. Zespoły te ćwiczą obecnie na specjalnie zorganizowanych obozach przygotowawczych.

450 TYS. ZŁ. ZEBRAŁA MŁODZIEŻ POLSKA NA FUNDUSZ SOLIDARNOŚCIOWY

Na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy, który umożliwi młodzieży z krajów kolonialnych i zależnych wyjazd do Berlina na II Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, zebrano dotychczas według niepełnych danych — 450 tys. złotych. W zbiorce tej przoduje młodzież woj. poznańskiego, która zebrała już ponad 45 tys. zł.

Z frontu walki o pokój

PEKIN (PAP). — W Chinach wschodnich zakończono kampanię zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju i referendum przeciwko remilitaryzacji Japonii. Do dnia 5 lipca w Chinach wschodnich podpisało Apel Światowej Rady Pokoju i głosowało przeciwko remilitaryzacji Japonii 164.745.993 osób, co stanowi 74,6 proc. ogółu mieszkańców Chin wschodnich (bez wyspy Tajwan), w tej liczbie w Szanghaju — 3.969.307 (79 proc. mieszkańców), w Nankinie — 873.203 (88 proc. ogółu mieszkańców).

LONDYN (PAP). — Według danych Londyńskiego Komitetu Obron Pokoju, w Londynie zebrano dotąd 100.000 podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju.

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Humanite” donosi o stałym rozwoju akcji zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju na terenie Tunisu. M. in. w 4-ch kopalniach południowego Tunisu Apel podpisało 30.000 górników.

WIEDEN (PAP). — Czynny udział w kampanii zbierania podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju bierze młodzież austriacka. Między innymi, członkowie organizacji „Wolna Młodzież Austriacka” zebrali do 6 lipca br. przeszło 53.000 podpisów pod Apielem.

Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału w Hadze w sprawie nafty irańskiej jest bezprawne

PARYŻ (PAP). Z Hagii donoszą, że Trybunał Międzynarodowy rozpatrzył „skargę” Wielkiej Brytanii przeciwko Iranowi w związku z nacjonalizacją przemysłu naftowego w Iranie. Trybunał większością głosów wydał orzeczenie, którego treść przedstawia się następująco:

Należy przywrócić stan jak istniał przed uchwalą o nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie, gdy Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe nie było przez nikogo kontrolowane w swej działalności w Iranie.

Trybunał Międzynarodowy w Hadze w orzeczeniu swym przyjął w zupełności wnioski i argumenty W. Brytanii i zaleca utworzenie mieszanej komisji, składającej się z 5 osób (dwóch Irańczyków, dwóch Anglików i jedna osoba neutralna). Komisja ta kierowałaby produkcją

i eksportem ropy naftowej z Iranu aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu. Posel Iranu w Hadze złożył dziennikarzom oświadczenie, w którym stwierdził: „Orzeczenie Trybunału Międzynarodowego stanowi jawną ingerencję w sprawy wewnętrzne Iranu. Trybunał nie jest kompetentny do rozstrzygnięcia sporu między Iranem a Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym. Orzeczenie Trybunału jest pozbawione mocy prawnej i nie posiada dla nas żadnego znaczenia”.

Z Teheranu donoszą, że ambasador brytyjski Shepherd wyraził zadowolenie z orzeczenia Trybunału Haskiego. Wręczył on ministrowi spraw zagranicznych Iranu notę, w której domaga się natychmiastowego wprowadzenia w życie powyższego orzeczenia.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, radio Teheranu podało do wiadomości, że w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rządu irańskiego, na którym zapadła uchwała, stwierdzająca, że orzeczenie Trybunału haskiego pozbawione jest mocy prawnej.

Lotnictwo radzieckie czujnie strzeże pokojowego budownictwa narodów ZSRR

MOSKWA (PAP). CAŁA PRASA RADZIECKA W LICZNYCH ARTYKUŁACH OMAWIA ROZWOJ LOTNICTWA RADZIECKIEGO.

„PRAWDA” w artykule wstępny pisze m. in., że lotnictwo radzieckie odgrywa niezwykle doniosłą rolę w tworzącym wysiłku narodów ZSRR. Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie, jeśli chodzi o zastosowanie lotnictwa w rozwoju gospodarki narodowej. Długie linie komunikacyjnych Związku Radzieckiego od lat przewyższają znacznie długość linii lotniczych w USA. Naród radziecki korzysta w dużym stopniu z usług lotnictwa w swym budownictwie pokojowym. Samoloty zbliżają do siebie oddalone rejonu kraju, pomagają one w pracy przy wielkich budowach komunizmu, na polach kolchozów, w dziedzinie ochrony zdrowia mas pracujących. Okryte chwałą lotnictwo radzieckie wnieśli swój wkład do budowy wielkiej wojny narodowej, Partii Komunistycznej i ukończenia Rządowi Radzieckiemu. Stoi ono na straży twórczej pracy narodu radzieckiego i czujnie strzeże państwowych interesów ZSRR.

General Złigierew w artykule zamieszczonym w „PRAWDZIE” omawia m. in. rolę lotnictwa radzieckiego podczas wielkiej wojny narodowej. Przemysł radziecki bez przerwy produkował na coraz większą skalę — w czasie wojny — nowe szybkie myśliwce, bombowce. Samoloty radzieckie pod względem swej jakości bojowej, górowały nad samolotami niemieckimi. W ciągu ostatnich trzech lat wojny przemysł radziecki dostarczał frontowi przeciętnie — 40 tys. samolotów rocznie. Lotnictwo radzieckie, stosując się do zadań postawionych przez JOZEF STALINA, niszcząc w czasie wojny armie nieprzyjacielskie oraz ich sprzęt bojowy, popierając działania wojsk lądowych. Lotnicy radzieccy prowadzili nieprzerwane walki powietrzne z nieprzyjacielem i zdobyli panowanie w powietrzu.

Za wielkie zasługi na polu walki ponad 2.000 lotników otrzymało szczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Przeszło 200 tys. lotników otrzymało bojowe odznaczenia oraz medale.

Po wojnie — pisze gen. Złigierew — konstruktorzy radzieccy stworzyli i tworzą nadal nowe, bardziej udoskonalone typy samolotów. Samoloty te odznaczają się większą szybkością, możliwością latania na większej wysokości i na dalszą odległość. Udoskonalone zostały instrumenty i przyrządy pomocnicze oraz urządzenia samolotów.

„Posłuszni patrioci”

Jest taki we Francji zwyczaj, że najstarszy wiekiem deputowany przewodniczy pierwszemu posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego i przy tej okazji wygłasza przemówienie. W ostatnim Zgromadzeniu Narodowym najstarszym wiekiem, był Marcel Cachin, wybitny działacz komunistyczny, jeden z założycieli Komunistycznej Partii Francji. On to przed 3 laty, wygłaszając przemówienie z okazji pierwszego powojennego posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego, nakreślił wytyczne, jakimi powinno kierować się w swych pracach przedstawicielstwo ludu francuskiego. Walka o pokój, walka o dobrobyt ludu francuskiego, o umacnianie przyjaźni i współpracy między narodami — tak brzmiał program nakreślony przez Cachina.

Nie. Do tego nie można dopuścić, by otwarcia pierwszej sesji nowego Zgromadzenia Narodowego dokonał komunista i by z trybuny pądy słowa o pokoju i wolności Francji. Tak postanowili amerykańscy imperialiści i usłuszeni politycy francuscy atlantyckimi dolarami karmieni. I zaczęły się gorączkowe poszukiwania odpowiedniego człowieka. Warunek niezbędny: wiek 85 lat i „atlantyckie” przekonania. Poszukiwania zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Znalaziono 85-letniego Pebelliera, który wprawdzie był politycznym nowicjuszem, ale za to miał „atlantycką” symę, który po dacie daty jeszcze (co należy dziś we Francji do rzadkości

jest pozbawiony prawa wyborczego za zbyt skwapliwie wystąpienie się okupantem hitlerowskim. Przy pomocy szlacheckiej ordynacji wyborczej starszaka Pebelliera usadowiono na ławie Zgromadzenia Narodowego. Synalek napisał przemówienie, które odczytał wygłosił trzęsącym się ze wzruszenia głosem. Była mowa i o pakcie atlantyckim i o „bohaterskich” obronach „kultury atlantyckiej”, morujących Vietnamczyków i Koreańczyków. „Historia będzie ceniła tych — powiedział Pebellier — którzy... dali swemu patriotyzmowi formę posłuszeństwa wobec otrzymanych rozkazów”. Mówca miał na myśli zdradę Petaina, którego „patriotyzm” wyraził się bezwzględny posłuszeństwem wobec okupanta hitlerowskiego. Z zadowoleniem reakcja francuska przyjęła słowa Pebelliera. Ona bowiem również swemu patriotyzmowi dała formę posłuszeństwa — tym razem wobec amerykańskich mocodawców i okupantów.

Przeciwko tym „posłusznym” zdrajcom lud Francji walczył w latach okupacji. Dziś kontynuuje swą walkę, a wyrazem stosunku jego do „patriotycznych” posłuszników Mochów, Schumacherów czy Herriotów były głośne oburzenia i sprzeciw, jakie deputowani komunistyczni — prawdziwi przedstawiciele ludu francuskiego — powitali haniebne wystąpienie Pebelliera.

Naprzód do dalszej walki o siłę i potęgę Polski Ludowej!

Gorzów — to nowe wspaniałe zwycięstwo budowniczych socjalizmu

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza na otwarciu Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych

Wielkie Zakłady w Gorzowie symbolizują — po pierwsze — **IMPONUJĄCY WYSIŁEK NA SZEJ TWÓRCZEJ PRACY**, ponieważ to, co tu zastaliśmy, było w stanie kompletnego zniszczenia, bez maszyn i bez dokumentacji. Była to więc w gruncie rzeczy nie odbudowa, lecz stworzenie nowych zakładów.

Wielkie Zakłady w Gorzowie dokumentują — **PO DRUGIE — OLBRYZIMIE TALENTY, OLBRYZIM ZAPAL, ENERGIĘ I WYTRWAŁOŚĆ, POMYŚLNOŚĆ I INICJATYWĘ POLSKICH TECHNIKÓW I NAUKOWCÓW**, którzy wypracowali tę metodę produkcji włókna syntetycznego.

Wzruszając mówił dziś do nas ob. Lewicki, jak robotnik polski i chłop polski czują się tu na Ziemiach Zachodnich gospodarzem, czujnym i dobrym, pracowitym gospodarzem na tych — jak mówił — prastarych naszych Ziemiach.



ktoś zaprzepaścił kiedyś polscy feudalowie i po których deptał te ziemie pruski imperializm.

Powróciliśmy, Torowa! na drodze polskiemu drogi żołnierzy radzieckich i polski. Powróciliśmy, jak dobrzy go-

Pożyczka — zwycięską bitwą narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni

Dzień dzisiejszy, dzień otwarcia wielkiej fabryki w Gorzowie, zbiega się z dniem, w którym możemy podsumować wyniki subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju. Sił Polski. Pożyczka została rozpisana na sumę 1 miliard 200 milionów złotych. Pożyczka została subskrybowana na sumę 1 miliard 578 milionów 510 tysięcy 220 złotych. (Huczne oklaski).

Apel Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o wzmocnienie naszego wysiłku budownictwa, o dostarczenie na ten cel dodatkowych środków finansowych, o powszechny udział świadomych patriotów w naszym wielkim dziele budownictwa poprzez subskrypcję Pożyczki — spotkał się z pełnym zrozumieniem najszerzego rzeszy społeczeństwa polskiego.

Naród polski deklaracją Pożyczki zadokumentował swoją niezłomną wolę przyspieszenia rozwoju siły naszego Państwa, szybszej rozbudowy naszego przemysłu, szybszego rozwoju rolnictwa, szybkiego rozwoju Ziemi Zachodnich, szybszego rozwoju naszej bazy surowcowej.

Naród polski deklaracją Pożyczki zadokumentował niezłomną wolę utrwalenia naszej niepodległości i zabezpieczenia pokoju poprzez swój wzmocniony wysiłek.

Pożyczkę subskrybowało 8 milionów 401 tysięcy 160 obywateli, czyli przynajmniej większość osób samodzielną za robakujących w Polsce. Niezwykłe ofiarne manifestowała swoje czynne poparcie przyspieszenia rozwoju sił Polski — bo-

spodźrze po to, aby ta polska ziemia była kwitnąca, jak nigdy dotąd, aby była uprzemysłowiona, jak nigdy dotąd.

Polska tu powróciła, ale to już nie ta Polska, która się cofała — Polska feudalów i obszarników. Powróciła nowoczesna siła przemysłu i rosnąca kultura — Polska Ludowa. (Huczne oklaski).

Nasza Polska, Polska Ludowa potrafiła jak nigdy dotąd w historii znaleźć po drugiej stronie Odry i Nysy wyścignięte przyjaźne dłonie Niemiec Demokratycznych, razem z nami wspólnie walczących o pokój, walczących o nowe, pokojowe, zjednoczone Niemcy.

Oto wczoraj akurat minęła rocznica podpisania w Zgorzelcu układu o granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie. A rok, który minął, w szczególności wizyty Prezydenta PIERCKA w Warszawie i naszego Prezydenta BIERUTĄ w Berlinie, ten pierwszy już rok udowodnił i pokazuje, jak potrafiła rozwijać przyjaźń narodów, gdy po nowemu rządząc się same urządkują swoje stosunki, gdy wspólnie walczą o pokój przed podlegaczem wojennym, przeciw anglo — amerykańskim imperialistom.

Wielki sukces Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski jest niewątpliwie poważnym zwycięstwem narodu polskiego w walce o ugruntowanie podstaw swojej przyszłości. Chciałbym w imieniu Rządu wyrazić podziękowanie wszystkim robotnikom i robotnicom, chłopom, inteligencji, nauczycielom, rzemieślnikom, wszystkim lojalnym obywatelom, którzy subskrybując pożyczkę, spełnili swój obywatelski obowiązek. Chciałbym szczególnie serdecznie podziękować tym setkom tysięcy społecznego aktywu, gorącym patriotom, którzy nie szczędząc swoich sił, swoje go czasu, pracowali ofiarnie w toku akcji subskrybowania pożyczki, uświadamiając najszerze rzesze o jej celach i znaczeniu. Dzięki dojrzałości politycznej i patriotycznej postawie na szego społeczeństwa, osiągnięta została powszechność subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Ten sukces wzmocnił jeszcze bardziej siłę i zwartość naszego narodu.

zakładach i urzędach, zobaczmy, czy przypadkiem tam, gdzie urzęduje trzech ludzi nie zaw sze w pełni wykorzystanych — nie wystarczy dwóch.

Myślę, że z Gorzowa, że właśnie stąd, z tego wielkiego zakładu, który wyrósł z inicjatywy, pomysłowości, oszczędności, racjonalizatorstwa jego wspaniałej załogi, można i należy w dniu, w którym podpisujemy ten wspaniały wynik Pożyczki i w którym otwieramy tę fabrykę — rzucić hasło: „**PRACUJMY WSZYSCY W POLSCE TAK, JAK PRACUJĄ BUDOWNICZOWIE NASZYCH PRZODUJĄCYCH ZAKŁADÓW**”.

Rzeczywistość śmielsza niż marzenia

Wielkie i doniosłe wydarzenia rozegrały się na froncie walki o realizację planu 6-letniego w ciągu ostatnich kilku tygodni. Spróbujmy wymienić tylko naj ważniejsze z tych wydarzeń. Otworzyliśmy hutę w Częstochowie, otworzyliśmy wielki kombinat chemiczny w Włocławku. W Częstochowie w parę dni po otwarciu uruchomiony został drugi piec. W Włocławku ruszyła masowa produkcja kwasu siarkowego, oparta na metodzie opracowanej przez polskich uczonych i inżynierów.

Dziś otwieramy wielkie Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie.

Nigdy jeszcze w historii Polski nie było takiego nagromadzenia tak wielkich, tak doniosłych wydarzeń na froncie budownictwa. Dziesiątki lat miały często, zanim ukazała się w prasie wiadomość, że tu czy ówde uruchomiono jakiś niewielki zakład przemysłowy czy fabryczkę. A oto dziś w Polsce Ludowej, w ciągu niespełna dwóch miesięcy ruszają jeden za drugim giganty przemysłowe, których produkcja przekracza niejednokrotnie całą wydatność danej gałęzi przemysłu w Polsce przedwojennej. TO JEST TEMPO NASZEGO BUDOWNICTWA. TO JEST TEMPO PLANU 6-LETNIEGO. TO JEST TEMPO SOCJALIZMU. (Huczne oklaski).

Strzelają ku górze nowe budowle, nowe fabryki, nowe zakłady przemysłowe. Tryskają jak żyjące źródła naszej potęgi i siły. Wielki i ofiarny wysiłek ludzi pracy Polski Ludowej przysięga się w konkretny kształt: „Częstochowy”, Włocławka, Gorzowa i dziesiątków, setek nowych zakładów przemysłowych, szkół, pracowni naukowych, teatrów i kin, którymi pokrywa się Polska. Każdy dzień, każdy tydzień przynosi nowe wielkie wydarzenia na froncie budownictwa. Historia naszych dni płynie szybko, mocno. Pisana jest zapalem twórczych ludzi, wysiłkiem mięśni i mózgów, rytmem maszyn i stukotem traktorów. Karły tej historii pokryte są wzorami nowych syntez chemicznych, obliczeniami architektów i inżynierów, odsetkami przekroczonej norm, nazwiskami uczonych i racjonalizatorów, no watorów i przodowników pracy. Tak płasze się historia narodu miłującego pokój i walczącego o pokój, tworzącego ofiarnie i twórczym wysiłkiem wielkość swej ojczyzny.

Za kilka dni obchodzić będzie my po raz siódmy rocznicę wyzwolenia, siódmą rocznicę wyzwolenia, siódmą Świętą Odrodzenia Polski, 7-lecie Polski Ludowej. Rzućmy okiem wstecz, przebie-

Spotęgmy naszą walkę o każdą złotówkę, abyśmy ani jedną złotówką z 1 miliarda 578 milionów 510 tysięcy 220 złotych, pożyczonych przez nas, abyśmy ani jedną złotówką, zdobyta pracą naszego robotnika, nie poszła na marne. Pracujmy więc coraz wydatniej.

Niech z racjonalizatorskich pomysłów, z pojedynczych złotych, rodzi się dalsza siła, która przyspieszy nasz marsz naprzód, która pomnoży otwierane zakłady, która pomnoży siły Polski Ludowej.

gnijmy w myślach dzieje tych siedmiu lat od owego dnia, gdy żołnierz radziecki wstąpił na ziemię polską, niosąc nam wolność, — gdy cztery lata naszego kraju było jeszcze w jarzmie hitlerowskiego najeźdźcy, a w Chełmie i Lublinie zakładane były w niezmiernym trudzie pierwsze fundamenty naszego Ludowego Państwa. Przecież to tak niedawno było, że, zdawałoby się, wczoraj...

Nie wielu ludzi wyobrażało sobie wtedy, że siódmą rocznicę będziemy obchodzili takimi osiągnięciami jak Częstochowa, Włocławek, Gorzów, że w siódmą rocznicę owego dnia lipcowego będziemy liczyli dni dzielące nas od uruchomienia Nowej Huty, Żerania i innych wielkich zakładów.

A PRZECIEŻ TAKA JEST RZECZYWISTOŚĆ. ŚMIELSZA NIŻ MARZENIA. TAKĄ RZECZYWISTOŚĆ TWORZY NARÓD WOLNY I WOLNOŚĆ MIŁUJĄCY, NARÓD WYZWOLONY Z JARZMA KAPITALIZMU I Z PĘT ZALEŻNOŚCI OD OBCYCH, NARÓD NAPRAWDĘ SUWERENNY I SAM SIĘ RZĄDZĄCY, NARÓD KROCZĄCY KU SOCJALIZMOWI.

Towarzysze i obywatele, robotnicy i inżynierowie, twórcy i budowniczości Zakładów Gorzowskich! Rodacy i rodaczki w całym kraju, którzy wraz z nami święcie dziś nowe, wielkie zwycięstwo polskiego robotnika i inżyniera.

WYGRANA ZOSTAŁA JESZCZE JEDNA WIELKA BATALIA PLANU SZESZCIOLETNIEGO. RUSZAJĄ NOWE ZESPOŁY MASZYN NOWYCH WIELKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. ALE WALKA TRWA NADAL NA CAŁYM FRONCIE PRODUKCJI I BUDOWNICTWA. O NOWE, DALSZE SUKCESY. O NOWE, PRZED TERMINEM URUCHOMIENIE FABRYKI, HUTY I KOPALNIE. O NOWE PRZEKROCZENIA PLANÓW PRODUKCYJNYCH. O ZBIORY WIEKSZE Z HEKTARA. O TANZĄ, LEPSZĄ I SZYBSZĄ PRODUKCJĄ. O WIECEJ STALI, WIECEJ WĘGLA, WIECEJ MASZYN, WIECEJ TKANIN, WIECEJ ZBOŻA I CHLEBA.

NAPRZÓD DO WALKI O SIŁĘ I POTĘGĘ POLSKI LUDOWEJ POD PRZEWODNĄ NASZEGO PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTĄ, O PRZYSZŁOŚĆ NASZEGO NARODU, O TRIUMF SIŁ POSTĘPU NAD SIŁAMI WSTECZNICTWA I WOJNY. NAPRZÓD DO DALSZEJ WALKI O POKÓJ I SOCJALIZM. NIECH ŻYJE NARÓD POLSKI! NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA I JEJ PREZYDENT OB. BOLESŁAW BIERUTA!

Sukces pionierskiej pracy techników i uczonych

W ten sposób pionierska praca badawcza polskich techników i naukowców, którzy potrafiłi własnymi siłami stworzyć całą skomplikowaną aparaturę, konieczną dla uruchomienia produkcji, ta praca rozpoczęta w 1945 i 1946 roku, rozpoczęta w niebywale trudnych warunkach przez ludzi, którzy wypracowali swoje osiągnięcia niezwykle samodzielnie i w trudnym wysiłkiem, ta praca żmudna i wytrwała znalazła dziś swoje ukoronowanie przez otwarcie wielkich zakładów gorzowskich. W ten sposób powstała nowa technologia Gorzowa, całkowicie opracowana przez polskich techników i inżynierów, wykorzystująca szereg skomplikowanych

reakcji syntez chemicznych. W ten sposób powstało włókno gorzowskie, które jakością swą i wytrzymałością przewyższać będzie inne rodzaje włókna i niewątpliwie będzie dumą polskiej produkcji.

Myślę, że wszyscy odczuwają wdzięczność wobec współtwórców tego dzieła, wobec polskich techników i naukowców. Chciałbym w imieniu Rządu wyrazić im uznanie i podziękowanie. (Oklaski).

Jest to bowiem jeden z pięknych i ku naszej radości coraz liczniejszych w Polsce przykładów, jakie wyniki dla gospodarki narodowej daje ściśle powiązanie nauki z życiem i potrzebami narodu.

Twórczy zapał załogi i dobre kierownictwo

Wielkie Zakłady w Gorzowie są — **PO TRZECIE — WIDOKIEM I IMPONUJĄCYM DOWODEM, ILE DAĆ MOŻE ENTUZJAZM ZAŁOGI I Dobre kierownictwo** BUDOWY, które postawione było przed bardzo trudnymi zadaniami budowy nowych zakładów na rumowisku. Załoga po konaniu olbrzymiej trudności wykonania większości urządzeń aparatury działów chemicznych we własnym warsztacie mechanicznym, Załoga rosła w tej pracy. Z załogi wyrastał przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Z załogi wykrystalizowała się doświadczona kadra techniczna.

Myślę, że tak jak załoga Gorzowa z dumą patrzy dziś na to swoje trudne i wielkie dzieło, tak my wszyscy z dumą widzimy w gorzowskiej załodze jeden z zwycięskich oddziałów, je-

den z czołowych oddziałów, zaprawionych w walce z trudnościami, jeden z zwycięskich oddziałów polskiej klasy robotniczej — budowniczych socjalizmu.

Myślę, że budowa tej fabryki, Wasza walka z trudnością, Wasza pomysłowość i energia, Wasze zło i dobre chwile i Wasze wspaniałe zwycięstwo — to będzie JEDNA Z PIĘKNIEJSZYCH KART HISTORII POWSTAWANIA NOWEGO POLSKIEGO PRZEMYSŁU, SOCJALISTYCZNEGO PRZEMYSŁU POLSKI LUDOWEJ (Oklaski).

Zakłady w Gorzowie produkować będą z roku na rok coraz więcej przedży na miliony metrów tkanin i na miliony par pończoch.

Wzrost zaopatrzenia w artykuły włókiennicze

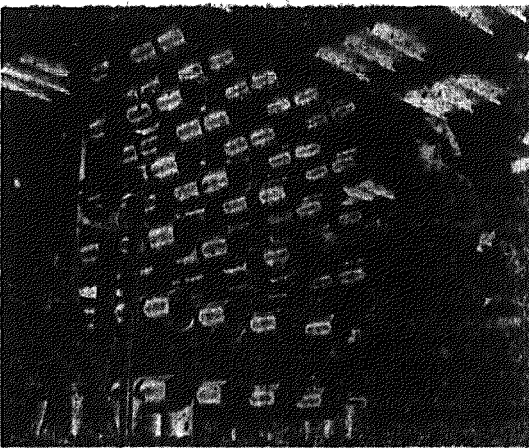
Uruchomienie Zakładów w Gorzowie oznacza wzrost udziału w włókienniczych w ogólnej puli włókienniczej. Już dziś udział ten wynosi 12,5 proc. Uruchomienie tych Zakładów oznacza wzrost zaopatrzenia naszego rynku w artykuły włókiennicze.

Uruchomienie tych Zakładów, opartych na maszynach wykonanych przez nasz przemysł metalowy, w sposób jasny i przykładowy wskazuje jak rozwijający się u nas ciężki przemysł, podstawa siły i niezależności naszego kraju, staje się ojcem polskiego przemysłu lekkiego, pracującego na bezpośrednie, konsumcyjne potrzeby ludności. Im mocniejszy, im wydajniejszy będzie nasz przemysł ciężki, im szybciej i im

więcej stali wylewać się będzie z pieców hutniczych, im więcej produkować będziemy obrabiarek i maszyn, tym szybciej rość będzie także nasz przemysł lekki, tym więcej towarów konsumpcyjnych będziemy mogli rzucać na rynek, aby za spokojnie wciąż wzrastające zapotrzebowanie.

Gorzów i jego zakłady są równocześnie manifestacją i mocnym dowodem, jak szybko i w jak dużym zakresie zagospodarujemy nasze Ziemi Zachodnie, jak je uprzemysłowimy. A jest to przecież dopiero wstęp do naszego dalszego, potężnego uprzemysławiania tych Ziemi, do budowy nowych, licznych zakładów,

ZAKŁADY WŁÓKIEN SZTUCZNYCH W GORZOWIE ROZPOCZYNAJĄ PRODUKCJĘ



Absolwentka SPP z Jeleniej Góry, Anna Knapik, zakłada spulę przedży skróconej włókna sztucznego. (CAF fot. Baranowski)

Zaostrzyć walkę z marnotrawstwem

Jakie pięknym symbolem i żywym przykładem celów, na które popłyną pieniądze z pożyczki — jest fabryka, którą dziś w Gorzowie otwieramy. Wiele jeszcze fabryk, szkół, żłobków czeka na otwarcie. Wiele bohaterów załóg pracowników toczy coraz bardziej zaciekłą walkę z czasem o przedterminowe oddanie narodowi zakładów produkcyjnych. Dziś, kiedy zwycięsko zakończyliśmy subskrypcję pożyczki i kiedy codziennie rosną nowe domy i fabryki, chciałbym zaapelować do wszystkich, budujących Polskę, abyśmy zaostrzyli naszą walkę z marnotrawstwem we wszystkich dziedzinach, abyśmy wysoko cenili każdą złotów-

kę, pożyczoną przez naród na cele budowy. (Oklaski).

Pamiętajmy, że sumę uzyskaną z Pożyczki można pomnożyć przez powszechną walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji, przez jak najbardziej oszczędne i racjonalne gospodarowanie materiałami, przez jak najbardziej oszczędne i racjonalne wykorzystanie surowców, przez walkę o oszczędność na każdym polu, przez jak najbardziej zdecydowaną walkę z przeroskami i marnotrawstwem.

Spójrzmy jeszcze bardziej krytycznie niż dotąd na pracę w naszych przedsiębiorstwach,



Potężny wiec na 'Arenie Wolności' w Bukareszcie stanowiąc zamknięcie akcji podpisywania Apelu Światowej Rady Pokoju.

O prawidłową realizację polityki partii w stosunku do średniorolnych chłopów

Lenin i Stalin uczą nas, że podstawową dźwignią dyktatury proletariatu jest sojusz robotniczo - chłopski, że bez poparcia milionowych mas pracującego chłopstwa nie można ugruntować władzy ludowej i budować socjalistycznego ustroju, oraz że ważnym warunkiem zwycięskiego budownictwa socjalistycznego jest porozumienie i ścisły, bojowy sojusz ze średniorolnymi.

Przyjęty na VIII Zjeździe partii program WKP(b) w ten sposób formułuje zadania partii na wsi.

„Partia stawia sobie za zadanie odgródzić średniego chłopstwa od kulaków, przyciągnąć go troską o jego potrzeby na stronę klasy robotniczej, przy czym walczy z jego zacofaniem środkami oddziaływania ideowego, bynajmniej zaś nie środkami przemocy. Dąży do praktycznego porozumienia się z nim we wszystkich wypadkach do tych jego interesów życiowych...”

Niektóre nasze organizacje partyjne nie dostrzegają często w praktyce różnic między kulakiem a średniakiem, stawiając między nimi znak równości. Niestudzenie „zaszeregowanie” średniaka do kategorii kulaków wyrządza wielkie szkody politycznej partii i władzy ludowej. Podkopuje bowiem zaufanie mas średniackich do partii, rzucając je w objęcia wroga klasowego.

Nasze organizacje partyjne muszą nauczyć się odróżniać średniaka od kulaka. Nie wolno nam mechanicznie „zaliczać” średniaków nawet zamożnych do kategorii bogaczy. Nie można się opierać przy ustalaniu przynależności klasowej chłopów jedynie na wysokości posiadanej przez nich areali ziemi, czy też ilości żywego i martwego inwentarza. Jedynie ścisłym i niezawodnym miernikiem w ocenie charakteru gospodarstw rolnych jest uprawianie, lub nieuprawianie wyzysku. Chłopa, który nie używa stałe siły najemnej, nie uprawia wyzysku, nie można w wypadku jego zamożności traktować jako kulaka.

Partia nasza dąży do umocnienia i zacieśnienia sojuszu ze średniakiem. Dlatego rząd nasz przez właściwą politykę podatkową i kredytową dąży do umocnienia gospodarstw indywidualnych, udzielając im maksymalnej pomocy w rozwoju produkcji rolnej. Dlatego partia nasza bezlitośnie karze wywieranie nacisku administracyjnego i stosowanie przymusu wobec pracujących chłopów przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych.

Naszym celem na obecnym etapie rozwoju wsi jest ograniczenie wyzysku uprawianego przez kulaka, celem stopniowego wyparcia go z zajmowanych pozycji ekonomicznych i wyrwania pracujących chłopów spod wpływu bogaczy.

„Ograniczać kulaka...” — stwierdził tow. Chelchowski — to znaczy — zmusić go do pełnego spłacenia większego podatku z jego większych dochodów i oddania większej ilości zboża na skup; to znaczy — stosować pomoc sąsiedzka i właściwe rozdzielnictwo towarowe. Ograniczanie w naszych konkretnych warunkach, to przede wszystkim polityka obrony małorolnego przed wyzyskiem kulackim, to niedopuszczanie do nadmiernej akumulacji w gospodarstwach kulackich itd.”

Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku likwidacji kulaka. Gospodarstwa kulackie, odgrywające dość znaczącą rolę w produkcji rolnej i hodowlanej, mają możliwość egzystencji. Będziemy nadal prowadzić walkę z pasożytnictwem, spekulacjami elementarnymi na wsi, z systemem odrobków za wypożyczenie konia czy maszyny rolnej, z haniebnym procederem lichwiarskich pożyczek, z wszystkimi objawami wyzysku małego i średniorolnego chłopstwa. Spotęgujemy jeszcze bardziej czujność naszych organizacji partyjnych na zdradzieckie mały, na akty sabotażu i dywersji wroga klasowego. Będziemy bezlitośnie demaskować i tępić wroga propagandę przeciwko naszym spółdzielniom produkcyjnym, przeciwko państwu ludowemu i pokojowi.

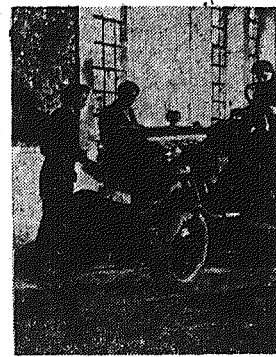
Politykę tę prowadzić będzie my jedynie w oparciu o nasze ustawy i przepisy. Każda bowiem próba łamania rewolucyjnej praworządności, nawet w stosunku do kulaka, prowadzi nie do jego izolowania, lecz wręcz przeciwnie, ułatwia mu zdobycie wpływów wśród średniorolnych chłopów, prowadzi więc w konsekwencji do rozluźnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Łamanie praworządności rewolucyjnej, niezależnie od warunków i okoliczności, jest niedopuszczalne i jest wodą na młyn kulaka, ułatwia mu dyskredytowanie władzy ludowej w oczach małego i średniorolnego chłopstwa.

Nasze prawo, wyrażające wolę i interesy ludu pracującego, nasze ustawodawstwo, które stoi na straży rewolucyjnych zdobyczy mas pracujących i władzy ludowej, które ochrania własność socjalistyczną i broni biedotę wiejską i średniaków przed spekulacjami i lichwiarstwem, przed wyzyskiem kulackim, jest dostatecznie silnym i skutecznym orężem w walce z wrogiem klasowym. Należy tylko znać te ustawy i umieć się nimi posługiwać. Prawo nasze ma charakter ściśle klasowy, całym swym ostrzem wymierzone jest przeciwko wrogom mas pracujących i władzy ludowej. Korzystajmy więc z naszego prawodawstwa, popularizujmy nasze ustawy, żeby mały i średniorolny chłop znał ich treść i wiedział, że stoją one na straży jego interesów, że bronią go przed wyzyskiem bogaczy.

Rozgraniczajmy ściśle średniaka i kulaka, wyrugowujmy z naszej pracy partyjnej metody nacisku i administrowania, przestrzegajmy konsekwentnie zasady rewolucyjnej praworządności, w pełni

wykorzystujmy nasze ludowe ustawodawstwo w walce z wrogiem klasowym, zdobywajmy za pomocą uprzejmych pracy uświadamiającej masy pracującego chłopstwa dla socjalistycznego budownictwa — oto droga do dalszego umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i scentementowania frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

W. Borowski.



Ostatni przegląd traktorów w warsztacie mechanicznym POM nr 36. (CAF fot. Kondracki)

Podorywki winny być przeprowadzone razem ze sprzętem zboż

Nowoczesna agrotechnika uważa, że wraz ze żniwami winna być przeprowadzona podorywka. Jak ściślej zespolone są żniwa z pracą nad przyszłym plonem, widzimy to na przykładzie gospodarstw radzieckich. W ZSRR stosuje się np. agregat maszyn złożony z traktora, który ciągnie oprócz kombajnu również tzw. łuszcarkę, czyli wielokobrową, która za kosą podorywa ścierniska. Jeden i ten sam zespół kosi i młóci stare zboże, a jednocześnie przygotowuje rolę pod nowe zboże.

Dlatego agrotechnika kładzie tak wielki nacisk na natychmiastowe podorywki? Zboża są w ogóle złymi przedplonami. Pozostawiają rolę wysuszoną wierzchniej warstwie, pozbawioną pożytecznych drobnostrójów, jednym słowem niesprawną. Po sprzęcie plonu ten proces pogarszania się stanu roli pogłębia się. Korzenie ściętych zbóż żyją jeszcze jakiś czas i z roli wsiwają chają resztki wody, która następnie paruje przez ścięte łodygi.

Poza tym w glebie pod niepodorywanymi ścierniskami gromadzi się niezliczona ilość nasion chwastów, które czekają na lepszych warunkach aby się rozpleść.

I wreszcie orka na takim ściernisku dokonana w późniejszym czasie wymaga wielkiej siły pociągowej. Skłby przy orce

na ziemiach ciężkich odkładają się jako twarde, martwe bryły, zaś na lżejszych — jako sypki piach bez gruzełkowatej struktury. Oczywiście jest, że w takich warunkach nie można spodziewać się dobrego plonu.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy razem ze sprzętem zboża przeprowadza się podorywkę.

Przez podorywanie i pobronowanie ścierniska przerywa się dalsze parowanie wody. A więc, podorywka magazynuje wilgoć. Dzięki wilgoci nasiona chwastów wschodzą i mogą być zniszczone broniami, a więc podorywka przyczynia się do odchwaszczenia roli.

Przybrane resztki późniejsze poczynają się rozkładać. A więc podorywka wzbogaca rolę w próchnicę. Poza tym dzięki lepszym warunkom rozmnażają się w glebie pożyteczne drobnostrójy, które używają rolę. Poważną korzyścią podorywki jest również to, że późniejsza orka wymaga mniej siły pociągowej. Usprawniona rola przy orce odkłada skłby złożone z wilgotnych pulchów gruzełków. Po takiej orce można spodziewać się wysokich plonów.

Zasada przy żniwach powinna być: gdzie rano idzie kosa, tam w południe winien iść pług, zaś wieczorem siewnik z nasieniem poplonu.

B.B.

POM w Busku winien szybciej zawrzeć umowy, by w pełni wykorzystać swe maszyny

Dojrzwiałe w słońcu zboża zmuszają do pośpiechu. W powiecie buskim żniwa rozpoczyna się przypuszczalnie 10 lipca. Na zebraniach gromadzkich omówiono już szczegółowo wszystkie sprawy z tym związane. Chłopi licznych gromad, idąc w ślady przodków, w powiecie wsi Smogorzów, podjęli zobowiązania szybkiego zebrania plonów. Każdy kilogram zboża zwiększa siły polskiej i dobrobyt mas — oto ich hasło.

W czasie akcji żniwnej wieś buska korzystać będzie z szerokiej pomocy maszynowej, której dostarczą chłopom POM i SOM-y. POM bowiem obsługuje swym sprzętem nie tylko spółdzielnie produkcyjne, ale również wiele gospodarstw indywidualnych.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Busku miał już na wleś wielu klientów. Zgłaszali

się wówczas chłopcy o pomoc w wykonaniu różnych prac polowych jak orka, kultywacja, bronowanie, siew. Uprawa mechaniczna wykazała swą wyższość, zaoszczędziła wiele cennego czasu, a przy tym lepszą obróbkę ziemi dla lepsze plony. Dlatego też gromady, które korzystały z usług POM-u w akcji wiosennej, były pierwszymi, które zgłosiły zapotrzebowania na okres prac żniwnych. I tak np. chłopcy z Chalupki, Żernik, Słeczka (gm. Tuczępy) zawczasu pomyśleli o uzyskaniu maszyn POM-u. Liczba umów zawartych z POM-em przez indywidualnych gospodarzy w tych gromadach jest dość pokaźna.

Rozumnie przewidując gospodarze zawierali umowy z POM-em jeszcze w maju, planując z góry roboty, jakie wykona im traktor w gospodarstwie. Tak np. Józefa Siburka z grom. Szanlec korzystać be-

dział z sнопowiązałki POM-ów skłój przy sprzęcie zboża. POM wykona u niej również podorywkę i bronowanie. Podobnie zapewnili sobie pracę maszyn Franciszek Szafraniec, Jan Orzeł, Antoni Majcher, Stanisław Lodo, Bolesław Turczyn i około 30 innych średnio i małorolnych chłopów gromady Szanlec.

Doceniają także gospodarze, jakie daje im pomoc POM-u, gospodarze w Młynach, gdzie zawarto 40 umów, Skotnikach, Sędziejowicach.

Mimo to ilość umów zawartych do tej pory przez POM z indywidualnymi gospodarzami jest w dalszym ciągu zbyt mała w stosunku do technicznych możliwości Ośrodka. Umowy bowiem przewidują prace maszyn na obszarze 166 ha pół spółdzielczych i 203 ha indywidualnych gospodarujących chłopów, podczas, gdy maszyny POM-u buskiego obsłużą mogą 941 ha.

Ten stan rzeczy jest m. in. winą Wydziału Politycznego POM-u, który zaniedbał ważne zadanie popularyzacji wśród okolicznych gmin maszynowej uprawy roli. Instruktorzy Wydziału i agronomowie zbyt małą zwrócili uwagę na te sprawy w czasie gminnych i gromadzkich zebraniach przedżniwowych.

Wina Wydziału Politycznego POM jest tym poważniejsza, że uspokaja się on twierdzeniem, iż wiele zamówień jeszcze przybędzie w czasie żniw.

Tego rodzaju rozumowanie jest całkowicie sprzeczne z zasadami planowania. W jaki sposób bowiem POM rozłoży sobie prace traktorów wówczas, gdy zamówienia będą mu „wyskakiwały” w różnych gminach i gromadach, w jednej więcej, w innej mniej? O ile też wzrost tego kosztu własnego, gdy traktory będą marnowały wiele paliwa na przejazdy z jednego wsi do drugich, tam gdzie będą się sypać zamówienia, podczas gdy rozkład te ustele były w jakimś logicznym planie, mogłyby być zredukowane do minimum.

Sprawa jest jasna. POM nie może dopuścić do zmarnowania ani jednej cząstki energii, która tkwi w traktorach, żniwiarkach, sнопowiązałkach. Sprawa oszczędności paliwa też nie jest rzeczą błahą.

Dla usprawnienia istniejących niedociągnięć POM winien jak najszybciej nawiązać ścisłą łączność z Powiatową Radą Narodową w Busku, oraz z ZSCB i zająć się energicznie z warcem dodatkowych umów z indywidualnymi chłopami, szczególnie tam, gdzie słabo zapobiegają w maszynach SOM-y, a gdzie zapotrzebowanie na prace maszyn jest duże.

(CAF)



Dobrze udał się w tym roku rzepak ozimy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Sędziszowie: 1 hektar dał 24 kwintale.

Na zdjęciu: przewodniczący Rolnej Rady MARIAN ZĘBALA, dyrektor Okr. PGR WŁADYSŁAW DĄBROWSKI i dyrektor zespołu JÓZEF GRABIEC oglądają strąki rzepaku.

Chłopi gminy Dwikozy doceniają znaczenie maszynowego sprzętu zboż

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Dwikozach dysponuje obecnie 7-ma dobrze wyremontowanymi żniwiarkami. Ostatnio przeszły one pierwsze próby na rzepakach ozimych, zdając egzamin z dobrego przygotowania technicznego. Praca, jaka je czeka w akcji żniwnej, wymaga jednak dalszego ich konserwowania i stałego przeglądu, co będzie gwarancją dobrej pracy i pełnego korzystania ich możliwości technicznych.

Plan pracy żniwiarek na okres żniw przewidywał zżęć zboża na obszarze 252 ha. Zebrane do tej pory zamówienia przekraczają jednak ten plan o około 90 proc. Wobec tak dużego zapotrzebowania, pragnąc racjonalnie wykorzystać maszyny i dając do zlikwidowania marnowanego nieproduktywnie czasu na przejazdy z jednej gromady do drugiej, żniwiarki pracować będą w tych gromadach, które złożyły największą ilość zamówień. W ten sposób zwiększy się czas ich pracy, tracący często na owe właśnie przejazdy. W pozostałych zaś gromadach pracować będą żniwiarki prywatne, których na terenie gminy znajduje się 12. Żniwiarki te, rzecz jasna, zostały objęte planem pomocy sąsiedzkiej.

Największą ilość zamówień do SOM-u wpłynęła dotychczas z gromady Góry Wysockie, która już w ubiegłym roku korzystała masowo ze żniwiarek Ośrodka. Tegoroczne zamówie-

nia przekroczyły już 140 ha. Gromada Winiary złożyła zamówień na 120 ha, Garbów na 80 ha, Winiarki na 62 ha, i Siupca na 53 ha. W tych dniach dojdą jeszcze zamówienia z gromad Bucaka, Mokoszyna i Romanówki.

Okoliczne gromady Dwikoz zamieszkuje chłopcy pracujący przy budowie chłodni, w jalczarni, a z której wpłynęła do SOM-u, największa ilość zamówień na pracę żniwiarek. Mamy dużo takich rolników — mówi kierownik Ośrodka Julian Kowalczyk — którym byłoby naprawdę ciężko zebrać zboże z pola bez pomocy maszyn SOM-owskich. Weźmy, np. gromadę Winiary. Prawie wszyscy mieszkańcy, to nadziałowcy, posiadający około 4 ha i pracujący jednocześnie w zakładach w Dwikozach. Do takich należy Stanisław Strugała, Stanisław Sładak i wielu innych. Pomagamy też wdowom, które nie mogą same sobie poradzić, jak np. ob. Kasprzyskiej. Zamówienia na żniwiarki „sypią się” bezwzględnie. Jeśli tylko dopisze pogoda, żniwa w naszej gminie przejdą sprawnie. Maszyny SOM-u w dużym stopniu się do tego przyczyniają. (CAF)

W POŁUDNIOWEJ SŁOWACJI ROZPOCZĘŁY SIĘ ŻNIWA



Tegoroczne żniwa w Czechosłowacji rozpoczęły się 18 czerwca 1951 w okręgu bratysławskim w Słowacji, w państwowym gospodarstwie rolnym Czarkany we wsi Hubice.

Na zdjęciu: Brygada państwowej stacji maszynowej w Sztrtok, której członkowie zobowiązali się do zakończenia pracy przed terminem i do udzielenia pomocy jednolitym spółdzielniom rolniczym w okręgu.

(CAF — Serwis zagraniczny)

W radości i bez trosce rosną nasze dzieci

O półkoloniach na kieleckim Zamku

W dawnej świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na Zamku, gdzie znajduje się półkolonia dziecięca, od godz. 8-ej z rana trwa ożywiony gwar, przeplatany wesołymi okrzykami. Obserwacja na świetlicy jest świeżo wymontowana. Wokół ścian roztacza się światła w deszczowe dni służące dzieciom za jadalnię.

PONIEDZIAŁEK

9 LIPCA
KIELCE

TEATR:

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny do dnia 8 sierpnia.

KINA:

„WARSZAWA” — „Młodość silni”.
„BALTYSK” — „Złote jezioro”.

DZIURY APTK:

Apteka Społeczna Nr. 1, ul. Sienkiewicza 49.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE. Wystawy: Stefan Żeromski.
Hugo Kollataj.

TELEFONY:
19-66 — Pogotowie Ratunkowe
13-12 — Komisariat MO (dyż.)
0 — międzymiastowa.
11-11 — Straż Pożarna.

RADOM

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„BALTYSK” — film o rad. pt. „TRZCIŃOWE DZWOŃNIKI”.
„HEL” — film prod. polskiej pt. „PIERWSZY START”.

DZIURY APTK:

Apteka Społeczna Nr. 13, ul. Słowackiego 82.
Apteka Społeczna Nr. 9, Plac 15-go Grudnia 12.

TELEFONY:
22-88 — Pogotowie Ratunkowe
0-8 — Straż Pożarna
12-58 — Komenda MO.
12-85 — Pow. Rada Zw. Zaw.
15-40 — Pogot. Wod.-Kanalizac.



5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.30 Dziennik poranny. 7.45 „Higiena i bezpieczeństwo dzieci w dziecinie wiejskiej”. 7.55 Wiadomości poranne. 8.30 Audycja dla dzieci. 8.45 Audycja dla wsi. 10.15 Koncert. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dzieńnik popołudniowy. 17.15 Z kraju i ze świata. 17.45 Język rosyjski. 18.00 Edward Lalo i Kamil Saint-Saëns. 19.00 Muzyka taneczna. 19.15 Audycja dla młodzieży. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.45 Audycja dla wsi. 21.15 Recital fortepianowy Ryszarda Baksta. 21.40 Gra zespołu Jerzego Orzechowskiego. 22.12 Muzyka symfoniczna — krajów radzieckich. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Uwaga, kandydaci na wyższe uczelnie

Wydział Oświaty Prezydium WRN w Kielcach otrzymał w maju br. z sekretariatu pom. lekarskiej młodzieży akademickiej w Łodzi pismo polecające sporządzenie rozdziału, według którego cała młodzież woj. kieleckiego przynajmniej w części na wyższe studia ma poddać się badaniu w Łodzi. Rozdział ten, został przez Wydział Oświaty Prezydium WRN przesłany na 30 maja br. do Łodzi, a młodzież, zdająca w br. egzamin maturalny zawiadomiona, w których latach ma się udać do Łodzi celem poddania się badaniu lekarskiemu.

Wydział Oświaty bez przeszkazywania sprawy poleca

W kącie znajduje się mała biblioteczka zawierająca wszystkie czasopisma i literaturę dziecięcą. Wszędzie panuje wzorowy porządek i czystość. Widać, że kierownictwo ośrodka dokłada wiele starań do utrzymania tej placówki na najlepszym poziomie.

Ze świetlicy przechodzi się przez obszerną werandę do ogrodu. Rozległy park, przylegający do Zamku, tonie w zieleni drzew. Tutaj najmłodsze dzieci kieleckie w wieku przedszkolnym, korzystając z półkolonii, przebywają przez cały dzień.

Półkolonia na Zamku gromadzi ponad 70 dzieci pracowników państwowych — umysłowych i fizycznych.

Kierowniczkę półkolonii, ob. Bronisławę Stelmaszewską, spotykamy w kuchni przy sporządzaniu rannego posiłku dla dzieci. Ob. Stelmaszewska z uśmiechem spogląda na wesołe twarzyczki swych wychowanków. Podbiega do niej mała Krysta Kauska, półsierota — po swojej porcji truskawek. Matka jej pracuje w kuch

ni przy półkoloniach i codziennie zabiera Krysię do domu. Kryśka dobrze czuje się tutaj. Ma dużo koleżanek, dobre odżywienie, wiele zabawek a przede wszystkim dużo słońca i zieleni.

Program zajęć na półkoloniach jest urozmaicony i stale zmieniany. Prawie cały dzień spędzają dzieci na świeżym powietrzu w ogrodzie na zabawach pod opieką przeszkolonych na kursie ZMP instruktorów. W obszernych skrzyniach z piaskiem, młodzież czasami buduje „domki z piasku”, a na wet całe „miasta piaskowe”. Wszędzie pełno zabawek, małych łopatek, wózków, samych chodów itd. — sprawozdanych specjalnie z Warszawy dla wyposażenia ośrodka półkolonijnego.

„Jest mi tu bardzo dobrze, tęsknię tylko za moją siostrą, która została w domu” — powiada mały Gienio Piróg, syn wójnego z Prezydium WRN.

W całodziennym programie zajęć uwzględniono również stronę artystyczną i rozrywk

W walce przeciwko szkodnikom gospodarczym

3 lata więzienia za spekulację

W ub. sobotę, 7 bm. w Wojewódzkim Sądzie w Kielcach odbyła się w trybie dorocznego rozprawy przeciwko Józefowi Susko, byłemu kierownikowi technicznemu „Spółdzielni Szweców i Cholewkarzy” w Bożenlinie. Oskarżony Susko winny był przestępstwa, popełnionego w latach 48 — 50, skupuwania większej partii materiałów tekstylnych i wełnianych oraz skóry twardej i miękkiej. W wyniku przeprowadzonego śledztwa znaleziono w mieszkaniu Józefa Susko 340 m. różnych materiałów, jak jedwabie, kuny ubraniowe, płótno bielnię i podszewki oraz 14 sztuk skóry twardej i 14 sztuk skóry miękkiej.

Wymienione towary zakupował oskarżony wraz ze swoją żoną w spółdzielczych i państwowych sklepach w Bożenlinie, Kielcach, a nawet w Krakowie przechowywał je następnie na strychu swego domu.

Przewód sądowy wykazał, że tego rodzaju gromadzenie towaru przez elementy speku

Sprzedaż losów na I loterię fantową

W radomskiej placówce Orbisu można zakupować losy na I loterię fantową zorganizowaną przez Polski Monopol Loteryjny na terenie całego kraju. Na loterii można wygrać: cenną biżuterię, instrumenty muzyczne, meble, komplety książek, porcelanę, stylony, sprzęt sportowy, maszyny do szycia i pisania, aparaty fotograficzne, radia, rowery, motocykle. Ilość losów wygranych przekracza 117 tys. Clagnienie odbędzie się w dniach 10, 11, 12 września br. Losy w cenie 20 zł. rozprzedaży „Orbis”.

wykonął, narażając kilka tysięcy młodzieży na koszty wyjazdu do Łodzi.

Jak wiadomo, nie zostało wydane żadne zarządzenie centralnych władz szkolnych, które znosiłoby dotychczasowe systemy badań lekarskich, młodzieży w miejscu wstąpienia na studia.

Młodzież kielecka, więc, przynajmniej na wyższe uczelnie, winna zaniechać specjalnych wyjazdów do Łodzi celem poddania się badaniu lekarskiemu, które są przeprowadzane przy zapewnieniu na studia we właściwym terminowo akademickim ośrodku lekarskim.

lacyjne jest wybitnie szkodliwe, wprowadza zamęt gospodarczy na rynku i staje się źródłem reakcyjnej plottki.

Sąd skazał Józefa Susko na 3 lata więzienia z zaliczeniem tymczasowego aresztu oraz konfiskatę nagromadzonych materiałów.

Na terenie placówki Straży Ochrony Kolei w Radomiu miały ostatnio miejsce wydarzenia, które spowodowały spore niezadowolenia wśród niektórych pracowników.

Wydarzenia te odosłoniły wiele biurokracji, wygodnictwa i nie liczenia się z ludźmi, panoszących się w rachubie o działu eksploatacyjnego w Kielcach oraz wydziału finansowego DOKP w Lublinie.

Jasne, że ma rację tow. Edward Kita, gdy oburza się, że potrącono mu w jednym miesiącu ponad 1/3 poborów, lub tow. Czesław Fyrra, Paweł Bękała, Kazimierz Feliks i inni, którym z jednej wypłaty potrącono ponad czwartą część poborów. Mogą i mają prawo otrzymać wyjaśnienie od ludzi, którzy fakty te spowodowali, od biurokratów, którzy, sporządzając listy plac, poza szeregiem cyfr nie widzą żywego człowieka z jego codziennymi potrzebami i wydatkami, którzy bez zastanowienia wytrącają z równowagi budżet rodzinny człowieka pracy, zamiast rozłożyć poszczególne pozycje potrąceń na kilka miesięcy.

Ciekawe też, co składa się na tak wysokie sumy potrąceń. Radomscy funkcjonariusze SKP wykazali pełne zrozumienie swych obywatelskich obo

Kiedy mieszkańcy Nowej Wsi otrzymają wreszcie światło

Przez gromadę Nowa Wieś w gm. Stupia (pow. Jędrzejów) przebiega linia elektryczna niskiego napięcia, która służyła do zasilania w energię elektryczną. Jednak, mimo tak długiego upływu czasu, do dziś jeszcze nie doprowadzono odgałęzień do poszczególnych gospodarstw.

Mieszkańcy tej wsi zwracają się z apelem do Oddziału Elektryfikacji Wsi przy Zakładzie Budowy Sieci Elektrycznej w Jędrzejowie, aby przedsięwzięcie do ukończenia prac elektryfikacyjnych.

712 — c Jan Pawlikowski

kulturalne. Już od dziś — mówi ob. Stelmaszewska — przygotujemy się do uroczystości 7 rocznicy PKWN. Chcemy pokazać, że nasze dzieci też potrafią ucieleśnić Święto Narodowe.

Szczęśliwe są dzieci na półkolonii. Mają wszystko wartościowe, racjonalne odżywianie, fachową opiekę lekarską i wiele, wiele radości i zabawek.

St. Lato

Zakończenie szkolenia partyjnego w kieleckich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego

W kieleckich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego zakończono już szkolenie partyjne wszystkich trzech stopni. Wyroznili tow. tow. uczęszczający na kurs I stopnia: Kazimierz Radowski, Józef Bielecki, Władysław Kolodziejczyk, Antoni Czechowicz, Jan Kacmarczyk oraz wyróżnieni absolwenci kursu II stopnia: tow. tow. Franciszek Jędrzejewski, Franciszek Kubiakowski, Wincenty Sulowski, Daniel Iwański i Antoni Skóra otrzymali nagrody w postaci książek.

Wyróżnili tow. tow. kursu trzeciego: Teofil Lutosławski, Jan Sucharski, Józef Przechodźka, Mieczysław Wdowicz, Jan Malinowski, Julian Banasik — powołani zostali na wykładowców szkolenia partyjnego.

375-3

M. Wdowicz

Komunikat Min. Handlu Wewnętrznego w sprawie zgłaszania zamówień na węgiel

Doszło do wiadomości Min. Handlu Wewnętrznego, że w niektórych miejscowościach Dzielnicowe Biura Opalowe wymagają od każdego zamawiającego węgla przedstawienia zaświadczenia z jego miejsca pracy, stwierdzającego, że nie korzysta się z uprawnień deputatowych, lub też przedstawienia innych dokumentów nie przewidzianych w zarządzeniu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nr. 116 z dnia 7. VI. 1951 r.

W związku z tym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wyjaśnia: Kupujący węgiel przez Dzielnicowe Biura Opalowe w ilościach hurtowych nie ma obowiązku przedstawienia żadnego zaświadczenia z miejsca pracy o tym, że nie pobiera deputatu. Kupujący ma jedynie obowiązek przedstawienia w DBO przy składaniu zamówienia:

a) swego własnego dowodu tożsamości (legitymacja służbowa dla osób pracujących, inny dowód tożsamości dla osób nie pracujących),
b) zaświadczenia Komitetu Blokowego, względnie organizacji zastępczej, informującej Dzielnicowe Biuro Opalowe o danych wymaganych przy zakupie węgla.

Druk na zaświadczeniu wydany jest przez Dzielnicowe Biura Opalowe lub przez Komitety Blokowe bez żadnych formalności (jak zapisywanie nazwiska, legitymowanie itp.). Przedstawienie zaświadczenia z miejsca pracy DBO mogą żądać jedynie od osób uprawnionych do pobierania deputatów (zgodnie z wykazami instytucji przyznających deputaty

węglowe swym pracownikom), jeśli osoby te z jakiegokolwiek względu zrezygnowały ze swych uprawnień deputatowych i zamierzają nabyć węgiel przez DBO. W tych wypadkach zaświadczenie winno potwierdzać fakt rezygnacji z uprawnień deputatowych.

W wypadku żądania przez Dzielnicowe Biura Opalowe innych formalności, aniżeli przewidziane powyżej, uprasza się o poinformowanie o tym właściwej Miejskiej Rady Narodowej lub bezpośredniego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Dep. Artykułów Przemysłowych.

Zapisy do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu

Rektorat Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu i Zarząd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich przyjmuje zgłoszenia na kurs przygotowawczy dla kandydatów na I-szy rok studiów wydziału mechanicznego i chemicznego — garbarskiego. Kurs rozpoczyna się w dniu 15 lipca br.

Podania epóźnionych kandydatów wraz z wymaganymi dokumentami, przewidzianymi dla szkół wyższych, przyjmowane będą do dnia 12 lipca br. w sekretariacie uczelni, ul. Kościuski 7, codziennie od godz. 16 do 18ej.

Rozważania nad listą płacy radomskiej Straży Ochrony Kolei

Na terenie placówki Straży Ochrony Kolei w Radomiu miały ostatnio miejsce wydarzenia, które spowodowały spore niezadowolenia wśród niektórych pracowników.

Wydarzenia te odosłoniły wiele biurokracji, wygodnictwa i nie liczenia się z ludźmi, panoszących się w rachubie o działu eksploatacyjnego w Kielcach oraz wydziału finansowego DOKP w Lublinie.

Jasne, że ma rację tow. Edward Kita, gdy oburza się, że potrącono mu w jednym miesiącu ponad 1/3 poborów, lub tow. Czesław Fyrra, Paweł Bękała, Kazimierz Feliks i inni, którym z jednej wypłaty potrącono ponad czwartą część poborów. Mogą i mają prawo otrzymać wyjaśnienie od ludzi, którzy fakty te spowodowali, od biurokratów, którzy, sporządzając listy plac, poza szeregiem cyfr nie widzą żywego człowieka z jego codziennymi potrzebami i wydatkami, którzy bez zastanowienia wytrącają z równowagi budżet rodzinny człowieka pracy, zamiast rozłożyć poszczególne pozycje potrąceń na kilka miesięcy.

Ciekawe też, co składa się na tak wysokie sumy potrąceń. Radomscy funkcjonariusze SKP wykazali pełne zrozumienie swych obywatelskich obo

wiązków wobec państwa ludowego i prawdziwy patriotyzm, deklarując bez wyjątku udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju „Sił Polskich”. Biurokracja, tepta pracowników rachuby, potrafiła jednak i tutaj wtargnąć. Podamy jako przykład tow. Karola Białkowskiego, który według tego co zadeklarował wypłacił raty w wysokości po około 18 zł miesięcznie. Rachuba kielecka jednak, ulekała się do metody św. Biurokracji, dla jakichś przysług, „zakrągli”, „zakrągli”, pierwszą ratę do kwoty 26 zł. Podobnie zrobiono zresztą ze wszystkimi niemal subskrybentami w SKP Radom.

Osobną „chłubną” pozycją — tym razem wydziału finansowego DOKP w Lublinie — są potrącenia za umundurowanie. Funkcjonariuszom SKP w Radomiu potrąca się już 4 ratę po 57 zł, na kożuchy. Dlaczego akurat po 57 zł, to już głębsza tajemnica, bo wydział finansowy DOKP Lublin, kilkakrotnie zapytywany ile te kożuchy będą kosztować, udziela niezmiennie i jakże „wygodnej” odpowiedzi: „nie wiadomo”. A na pytanie kiedy kożuchy zostaną dostarczone, odpowiedź brzmi: „może w październiku, może w listopadzie... jeżeli w ogóle będą. A przecież funkcjonariusze SKP w Skarżysku - Kamiennym dawno już otrzymali kożuchy, chociaż nie zapłacili jeszcze „a nie, tylko Radom płaci a nie dostaje”.

Następna pozycja potrąceń to przebrany dodatek rodzinny. Przebrany zresztą z winy rachuby, która go nie obliczyła. Funkcjonariuszom SKP w Skarżysku - Kamiennym potrącono nadebrane sumy w czterech ratach — z radomianami zrobiono

Waldemar Dębniak. Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze zostały skasowane. Chcąc się dostać na Uniwersytet musi się skończyć 11 klas szkoły podstawowej i otrzymać świadectwo dojrzałości.

Bolesław Waszek, Brzezina (pow. Jędrzejów) — Korespondent Waszek o kursie „KD” nie zamieszkał, gdyż brak w niej faktów. M. in. zapomnieliście nawet podać nazwę miejscowości, w której odbył się ten kurs.

Józef Nosek w Radomiu. Fakt, że Waszek opisany może być umieszczony w gazecie, jeżeli podacie nazwiska osób, którym się sprzedaje mięso bez kolejki, że szkoda dla innych, oraz nazwisko sprzedającego.

Z życia partii

Odprawa kolporterów prasy partyjnej

Dziś, w poniedziałek, dnia 9 bm., odbędzie się odprawa kolporterów prasy partyjnej z Kielca.

Odprawa odbędzie się w świetlicy Budowlanych, ul. Kościuski nr 6. Początek o godz. 18-tej.

W innych miastach i u nas zorganizować w Radomiu dyskusje po seansach filmowych

Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi przystąpi w najbliższym czasie do organizowania seansów dyskusyjnych na temat filmów, wyświetlanych kolejno w kinach łódzkich. OZK wyszedł ze słusznego założenia, że aby zrozumieć film nie wystarczy usłyszeć go na ekranie; trzeba poznać warunki jego powstania, jego problematykę, to historyczne i społeczne. W tym celu na zebraniach z udziałem przedstawicieli Filmu Polskiego publiczność kinowa przedyskutuje te zagadnienia i zdobędzie ostateczny sąd o każdym oglądanym obrazie. Spotkania dyskusyjne organizuje się po porankach w świetlicach w niedziele i święta.

Jesteśmy przekonani, że radomskie publiczność kinowa przyłączy się do podobnych imprez z zadowoleniem i że należy jak najszybciej przystąpić do ich zorganizowania.

Odczyt na tematy odlewnicze wygłosi inż. Strak

Zarząd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich (SIMP) oraz Zarząd Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich (STOP) — oddział w Radomiu organizują dnia 9.VII w sali Domu Kultury Zakładów Metalowych ul. Kościuski Nr. 2 odczyt, poświęcony zagadnieniom odlewniczym pod tytułem: „Zelazo szare i szlachetne. Jak tworzyć konstrukcyjne”. Prelekcję wygłosi inż. Strak.

Na odczyt ten SIMP i STOP zaprasza racjonalizatorów, pracowników pracy i szerokie grono kolegów.

